

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa ulszczona ryczałtem.

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

<p>Warunki przedpłaty Kwartalnie 3 złote 50 gr. Łączniqz przes. poczt. Konto czpkowe P. K. O. № 62.248.</p>	<p>Biuro Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31. otwarte codziennie od 2 — 5. Filja Redakcji i Administracji: Siedlce, ulica Siemkiewicza L. 49. otwarta codziennie od 10 — 12 z wyjątkiem niedziel i świąt.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona 1/4 150 zł., 1/2 75 zł., 3/4 38 zł., 1 20 zł., 1 1/2 12 zł., 2 8 zł., 3 5 zł., Nekrologi ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse o 50% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz.</p>
--	---	--

Kto odda głos na listę № 1, ten będzie jednocześnie wyborcą żydów: Szlomy Wiślickiego, Icka Kirschbauma i Dr. Szmula Loewenherza, umieszczonych na liście państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzadem, czyli listy № 1. Z tej samej listy kandydują ksiądzęta: Radowiłowicze, Lubomirscy i inni magnaci polscy, znani z popierania żydów!

24 PODLASIAKU-KATOLIKU! 24

Rozpatrz się w ogłoszonych listach kandydatów na posłów w swoim okręgu. Jeżeli modliłeś się szczerze w kościele o wybór dobrych katolików do Sejmu i do Senatu, nima dla Ciebie innej drogi

jak głosować

№ 24 na listę Katolicko-Narodowa № 24

bo tylko oni nie są kandydatami, którzy religijnie katolickimi wierzącymi synami i obrońcami, zawsze dotąd byli, są i będą.

Niech żyją posłowie Czetwertyński, Łobacz i inni z listy № 24!

Nasza lista Nr. 24!

Lista nasza do Sejmu i Senatu to lista № 24 lista Katolicko-Narodowa.

W Naszym okręgu wyborczym składającym się z powiatów bialskiego, konstantynowskiego, włodawskiego i radzyńskiego prowadzi naszą listę № 24 Książę Seweryn Czetwertyński, znany jest nam i znany tylko z dobrej strony jako poważny organizator życia pańskiego i dobry polak.

Postawiliśmy na pierwszym miejscu na liście **№ 24 Seweryna Czetwertyńskiego**. Seweryn Czetwertyński ur. w 1873 r., ukończył w Rydze gimnazjum i szkołę politechniczną ze stopniem uzonego agronoma, następnie studiował przez 2 lata w Bonn, w Niemczech, potem od 1897 r. gospodaruje w majątku Suchowola. Od tego czasu we wszystkich prawie instytucjach społecznych w kraju uczestniczy w charakterze prezesa, kasjera,

sekretarza i t. d. Instytucjami temi są: Tow. Rolnicze, Tow. Kredytowe Ziemskie, Kasa Rolników i Ogrodników, Była Sekcja Rolna, Spółka Gorzelnicza, Siedlecki Wzajemny Kredyt i t. p. Jest współzałożycielem Centr. Tow. Roln. i jego prezesem od 1907 do 1917, a po śmierci s. p. Ludwika Górskiego prezesem Tow. osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Podczas wojny był prezesem Centr. Kom. Obyw. do czasu ewakuacji Warszawy. Po powrocie zaś do kraju prowadził Sekcję Szkół rolniczych w C. T. R.

Co się tyczy działalności politycznej posła Czetwertyńskiego, przypominamy, że był posłem do pierwszej Dumy rosyjskiej z okr. Siedleckiego. Podczas wojny członek Komitetu Narodowego, następnie — zarządu Kola Miedzypartyjnego czyli t. zw. Zjednoczenia. W 1917 r. był wybrany dwukrotnie

Nabożeństwo.

W celu ubłagania Majestatu Bożego pomyślny dla kościoła i państwa wynik wyborów do Sejmu i Senatu, zostanie odprawione w kościele Św. Józefa przy ul. Brzeskiej uroczyste nabożeństwo w dn. 26 b. m. o godz. 9-ej rano.

Na uroczyste nabożeństwo pożądane jest jak najliczniejsze zgromadzenie wiernych by okazać światu, że Polska była, jest i będzie katolicka.

*Stowarzyszenia Religijne
 Cechy Rzemieślnicze
 Kolo Polek
 Tow. Sokół
 Tow. Rozwój
 Stow. Młodzieży Polskiej
 Narodow. Organ. Kobiet*

na zjazd do Sztokholmu. Po przewrocie bolszewickim, aresztowany przez nich, przesiedział 3 miesiące w więzieniu w Honlu — następnie uczestniczył w I korpusie Dobora-Musnickiego.

Wybrany na posła do Sejmu z Okręgu Biała Podlaska, wszedł do klubu Zw. Lud.-Nar., którego był członkiem zarządu do 1921 r. Bierze czynny i ruchliwy udział w komisjach: Wojskowej, Budżetowej, Prawniczej i jest głównym referentem budżetu Min. Spr. Wojsk., o którym to budżecie złożył dwa 20 stronicowe referaty. Poza tem referował w Sejmie około 15 ustaw i wniosków.

Jako literat i publicysta zaznaczył się jako bystry obserwator życia publicznego, czego dał dowód, jako współredaktor „Gazety Warszawskiej” od r. 1906, pisując przezwrotnie artykuły polityczne do gaz. Warszawskiej, „Przeglądu Powszechnego” i Kurjera Warszawskiego, Artykuły treści gospodarczej zamieszcza w „Gazecie Rolniczej”. Oprócz tego wydał dwie broszury treści ekonomicznej i wygotował szereg odczytów treści po-

Obywatele polscy, którzy głosować będą według swego przekonania, a nie na rozkaz, oddadzą swe głosy na listę № 24!

litycznej i ekonomicznej w Wąsławicach, Piotrogrodzie, Mińsku, Moskwie i innych miejscowościach.

W Suchowoli założył Kółka Rolnicze, sklep spółkowy, Kasę Spółdzielczą, przeprowadził kolonizację i komasację, rozprządając dla powiększenia drobnych gospodarstw kilkadziesiąt morgów własnych.

Za młodych lat ułatwiał miłom przejazd do Krakowa.

Po akcji tolerancyjnej usilnie przystąpił do otwierania i odbudowy i ich odbudowy. W sprawie wyodrębnienia Chelmiszczyzny złożył dwa memorjaty w Piotrogrodzie.

Był współzałożycielem Spółki Ziemiańskiej, która została tajnie utworzona dla wykupu majątków zagroźonych i dla nie dopuszczenia, by bowały wykupywane przez Bank Włściański i rozparcelowywane między prawosławnych. Wspomniała Spółka między 1910 — 1911 r. wykupiła przeszło 6.000 morg.

Stefan Łobacz, lat 30, ur. we wsi Pawliki, pow. białski, jako syn 20-letni młodego rolnika. O własnych trudach i siłach ukończył w Warszawie 8-tno klasową szkołę Wojciecha Górskiego, przez dwa lata studiował na uniwersytecie wawerskim filozofję. Obecnie doktor medycyny.

Wstąpiwszy do armji Polskiej, jako ochotnik pełnił zastępczą funkcję lekarza w 5-ym pułku ułanów i 2-ym pułku szwoleżerów. Odznaczając się wybitnymi zdolnościami, przez cały czas studiów brał czynny i wybitny udział w życiu młodzieży tak wiejskiej, jak i akademickiej.

Na trzecim miejscu umieszczona kandydatka **Jana Grabowca**, urodzonego we wsi Suchowola pow. Radzyńskiego. Jako syn 10-letni młodego rolnika z trudem zdobył wykształcenie, jakie posiada. Ukończył gimnazjum następnie wydział prawni na uniwersytecie w Warszawie. Ojciec jego gospodarz młody, ale światły człowiek idący z prądem czasu,lepszał gospodarstwo swoje, komasując i stał w rzedzie wzrównych gospodarzy.

Antoni Kamiński z Zakrza, pow. Konstantynowski, i **Jan Litwiński** obaj wybitni gospodarze i najlepsi Polacy, własną zapobiegliwością i pracą doszli do tego, co dziś posiadają. Obaj są członkami Sejniku i Wydziału Powiatowego Konstantynowskiego, uczestniczą w Komisjach Sejniku z pożytkiem pracując dla powiatu i dla Polski.

Jan Maciejowski urodzony na Podlasiu, wobec wydalenia z 13-go gimnazjum w Warszawie za udział czynny w strejku w 1905 roku o język polski wstąpił do gimnazjum w Samarze, które ukończył. Następnie, mogąc uczęszczać do Uniwersytetu w Warszawie, ze względu na hołkotowanie go przez Polaków ukończył uniwersytet w Dorpacie.

Dajemy więc człowieka wybitnego w pracach narodowych, dajemy starego bojownika o myśl niepodległą polską, wysuwamy zdolnego i prawego obywatela kraju, co nie ugnie czoła przed nikim i niczem, tylko przed polską racją stanu i stanie zawsze śmiało w obronie praw i dóbr secesji polskiemu, daje więc rękojmię pozytywnej pracy w przyszłym Sejmie dla dobra państwa i narodu.

Oprócz powyżej wymienionych kandydatów jest jeszcze kandydatka Antoniego

Rosińskiego. Jest to rzemieślnik z Białej który walczył za wiarę i polskość Podlasia, oraz kandydatka Marjana Krzezińskiego. Marjan Krzeziński, długoletni pracownik na polu rolnictwa. Przyczynił się wiele do podniesienia rolnictwa i jako instruktor, jest ogromnie ceniony na terenie Podlasia.

Widzimy z powyższego, że kandydaci listy 24, są to ludzie prawi i zasługujący w zupełności na zaufanie społeczeństwa. Każdy z Polaków oddając głos swój na tych ludzi może być spokojny o dobro Polski.

Wybory do Rad Miejskich wykazały przesunięcie głosów ku lewicy społecznej, ku socjalistom i komunistom.

Wybory te wskazały na pewnego rodzaju niezadowolenie mas w miastach z istniejącymi warunkami w Polsce. Wybory te jednocześnie ostrzegają o biedzie i nędzy w miastach, czemu nie zdołał zaradzić rząd obecny.

Z nędzy ludzkiej ciągnie korzyść komunistą, bolszewik sygnalizuje agitację wyrotową w Polsce, kusi biednych robotników, obiecuje im złote góry. My Polacy stanowimy, zapórę groźną bolszewizmowi. O nasze pierśi w 1920 roku rozbiły hordy dzikicharów czerwonych... i odplynęły w popioły. Około komunistów maszerują zgodnie, wżerając się sobą różne odmiany socjalistycznych i socjalizujących stronnictw. Cóż kiedy socjalizm nieuchronnie prowadzi do bolszewizmu a więc każdy socjalista w przyszłości szykuje zgubę i zagładę Polski.

Komuniści usadowili się w wielu stronnictwach chłopskich w związku chłopskim, Stronnictwie Chłopskim i w wielu, a wielu partiach ludowych.

Lewica gotuje się do walki o zdobycie Sejmu projektuje sobie w przyszłym

Sejmie zmienić konstytucję, naruszyć prawo własności, ma zamiar targnąć się na polską duszę i sumienie — lewica dąży do wypędzenia religji katolickiej ze szkoły, chce służyć cywilnych jak w bolszewji.

Niech przez wie i siła, miasta i miasteczka, leci potężny zew — skupić się wszystkim Polakom i katolikom pod jeden wspólny sztandar katolicko-narodowy listę № 24. Na nie pójdą przeróżne kuszenia agitatorów innych list na marne odpadną namawianie i groźby urzędników, soltysów, wójtów, skaniających do głosowania na listę polską żydowsko-sanacyjną. Nie stworzą „po przikazu”.

My narodowcy i katolicy z listy № 24 idziemy z wielką wiarą i otuchą naprzód, kroczymy z czystym sumieniem nie potrzebując sfory płatnych agitatorów i urzędników — nam przyświeca wielka idea — miłość ojczyzny, dbałość o jej mocarstwowe stanowisko, nam trzeba państwa — mocarstwa powiększenia, a nie pomniejszenia Polski. Musimy my Polacy być gospodarzami w swym własnym kraju, musi oświata i dobrobyt zapukać i do chaty rolnika i do izby wyrobnika i robotnika, musi się znaleźć praca dla wszystkich, musi być prawo i sprawiedliwość w Polsce, musi być uszanowana nasza wiara katolicka.

Polska musi wyrobić charakter twardy jak stal, — niewolników nam nie trzeba. Od chaty do chaty niech leci nasz zew.

Kto polak, katolik, kto miluje swą matkę — ojczyznę, a jednocześnie chce bronić swych polskich praw i pragnie sprawiedliwości w Polsce i dobrobytu **głosuje w dniach 4 i 11 marca. Tylko na Listę Nr. 24.**

A. R.

Ruch wyborczy.

Jasna droga wśród zamętu.

Lista Nr. 1 — 30 to sanacja, urzędnicy żydzi i magnaci.

Lista Nr. 2 — to lista socjalistyczna wrogów kościoła i przeciwników własności prywatnej, zwolenników wysokich podatków (Kasy Chorych i t. p.)

Lista Nr. 3 — to Wyzwolenie, czyli socjalizm wiejski, gorzej, to spółka masonsko-żydowska, która okradła Polskę (patrz Nr. 7 „Wyzwolenie” str. 1.)

Lista Nr. 10 — to Chłopolowcy, Bryl i Dębski, miejscy bolszewicy, krętacze i robijące pierwszej gildji.

Nr. 4 — 5 — 17 — 31 — 33 — to żydzi.
Nr. 6 — 8 — 19 — 20 — 22 — 26 — to Ukraińcy.

Nr. 18 to niebezpieczna spółka żydów,

białorusinów, Niemców i ukraińców.

Nr. 13 — 23 — 32 to komuniści niemieccy i wiejscy.

Nr. 11 to oszustwo monarchistyczne.
Nr. 7 — 21 — 29 — 36 i t. d. to listy bez żadnego znaczenia; są one, tak słabe, że prawie wszystkie głosy na nie oddane, z pewnością się zmarzną.

Nr. 27 — 28 — 35 to listy przez główną komisję wyborczą zupełnie unieważnione.
Nr. 15 to lista katolicka, lecz dla czytelników gazety bez znaczenia, ponieważ zwolennicy jej są wyłącznie w okolicach Tarnowa i Krakowa.

Nr. 25 lista piastowców i chrześcijańskiej demokracji.

Nr. 24 to lista katolicko-narodowa.

Wybory czy sekwestr?

W wielu powiatach zauważyli rolnicy, że najenergiczniejszymi agitatorami sanacji są sekwestratorzy, którzy chwiliwito zaprzestali opisywać ludziom gratów, a zaczęli opisywać ludzi i utabiać ich na sanatorów.

Np. w powiecie siedleckim agituje sekwestrator Zwoliński, a w sokolowskim — Biełliński. Wczoraj sekwestrowali stółki i poduszki a dziś... głosy. Słowem zamiast wyborcy możemy mówić — sekwestratorzy.

Nie wolno sprzedawać wódki.

Pierwszy Sejm uchwałił ustawę, aby w okresie wyborów ograniczyć sprzedaż napojów alkoholowych. Chodzi o to, aby przy pomocy „trunków” nie robiono zgubnej agitacji, co jak często działo się w B. Galicji, a dziś, niestety, różni amatorzy mandatów lub naganicze z przekupnych stronictw działają na szabsze i nieusładmi-

nie jednostki przy pomocy kieliszka. Częściowo temu zapobiegnie zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, oparte na wyjątkowej ustawie Sejmowej, która zabrania sprzedaży i podawania trunków alkoholowych w dni: 2, 3, 4, 10 i 11 marca r. b. W razach wyjątkowych wyborowie mogą ten zakaz rozszerzyć na inne dni.

Dwa głosy dla sanacji.

Wójt gminy zwierza się instruktorowi Polskiego Bloku Katolickiego:

— Choć nie chcę, panie, muszę głosować na te pały. Wójt przedi jestem.

— A ktoż będzie wiedział, na jaki miśnier pan głosował? Wszak tużnie...

— E, panie, niema głupich. U nas nikt na utzednicza listę głosów nie da. A cò jest

zdyów, na swoje wola, głosować. Jak ja i sekretarz nie damy głosów, to nie będzie ani jednego i wykryje się, że ja nie głosowałem, jak kazali.

Przytaczamy tę rozmowę, która na prawdę się odbyła w tych dniach w naszym okręgu.

Biała awionetka pańko-sanacyjna.

Głos Lubelski* podaje, że dnia 21 bież. miesiąca o godzinie 10 m. 30 przybył od strony Warszawy aparat wojskowy Polce XV, unoszący sławnego lotnika cywilnego Worledge'a. Aparat ten lądował na lotnisku fabryki Plage i Laskiewicz, poczem p. Worledge, wsiadł do awionetki, pomalowanej na biało i upstrzonej cyfrą jedynki i poszybował z olbrzymim balastem b i b u l y sanacyjnej w kierunku Białej Podlaskiej. Zapytujemy skąd jedynka nabyła powyższy

aparát dla celów propagandowych? Jeżeli bebiątką kupił ją za własny rachunek, to z funduszu wyborczego płynącego z tajnych źródeł, zapłacić musiałby sumę 25.000 złotych. Zachodzi więc ewentualność, a mia- nowicie, że aparat oddał do dyspozycji fabryka aeroplanów w Białej Podlaskiej.

Mamy wrażenie, że idea obrony powietrznej Państwa w ten sposób reklamowana przez agitatorów sanacji grubo straciła na popularność.

Bezczelne oszustwo dziesiątki.

Stronictwo Chłopówców czyli Nr. 10 na liście państwowej kandydatów do Sejmu umieściło Piotra Komorowskiego. W „Monitorze Polskim”, gazecie urzędowej podane jest, że ów Piotr Komorowski kandydat stronictwa chłopskiego jest księdzem rzymsko-katolickim. Otóż jest to niezgodnie z prawdą i rządowy „Monitor” braz generalny Komisarz Wyborczy wiceminister Car

zostali wprowadzeni przez stronictwo Chłopskie świadomie w błąd, bo Komorowski Piotr księdzem rzymsko-katolickim nie jest, oddawna, gdyż przeszedł do Kościoła prawosławno-narodowego. Mamy nadzieję, że rząd merytko błąd sprostuje, ale pociąg- nie do odpowiedzialności sądowej Zarząd Stronictwa Chłopskiego za takie ordynar- ne kłamstwo.

Unieważnienie listy № 25 w Białej Podl.

Komisja wyborcza okręgu № 25, Biała Podlaska, zatwierdziła 12 list na ogólną ilość złożonych 29. Unieważniono listy następują- ce: Poale Sjon Lewica № 5, jedna z dwóch zgłoszonych list № 33 (ogólnozydowski blok narodowy z Międzyrzecza — wycofany), bez- partyjny obóz rólników Podlasia (grupa Machuckiego), lista bez nazwy Brohisława Mach- nika) przyłączyła się do listy № 25), Piast

i chrześcijańska demokracja № 25 (zgłoszo- ne po terminie lokalna lista stronictwa Chłopskiego powiatu radzyńskiego, lista bezpar- tyjna „Rolnik” z powiatu włodawskiego, blok bezpartyjny Podlasia powiatu włodawskiego i podlaska bezpartyjna lista ludowa. Poza tem jedna lista jest wycofana, a w liście Chłop- skiego stronictwa jedykajnego skreślono Okoniowi słowo „ksiądz”.

Włec w „Mirazu”.

W dniu 19 b. m. w sali kinto „Miraz” odbył się wiec Nr. 24. Bloku Katolicko-Narodowego. Przemówienie wygłosił Dyr. gim. p. Strzelecki. Na wiecu tym przewodniczył p. Grabowiec. W czasie wiecu przybyli pa- nowie agitatorzy z innych stronictw z ho- jówkami, przybyło stronictwo Chłopskie, komunisty no i jedynka, która działała za- zęć chcąc rozbić wiec. Przypuszciliśmy że rozbiżaczem wieców staje się p. Załęski. Narodowcy chcąc by zajęcie to miało przebieg spokojny, wiec dopuścili „gości” do głosu, ale rezolucji nie uchwalono. Mówi- p. Załęski rzucając słowa potępienia na narodowców i sięgał jeszcze do czasów pa- nownian i moskali.

Następnie jeden z mówców jedynki tak się zagalopował, że nawet kobiety obraził na- zywając kobiety chodzące do Kościoła „m- zy podkaszane”. Pani z jedynki pamiętając, że Kobieta polska była i będzie religijną i po- bożność kohecie ujny nie przymiesz, a ko- biety obrażać nie wolno!

Nadmienić należy że nasz prelegent p. Strzelecki na zarzuty skierowane przez przeciwników trafnie odpalał, tak że każde wygłoszone przez nich zdanie zostało zdruz- gotane.

Na ogół wiec przeszedł spokojnie, zaw- dzięczając dobremu umiętnemu, kierownic- twu p. Grabowca.

Z działalności Bloku R.-N. na Podlasie.

W Wereszczynie (pow. Włodawski) d. 8-go lutego odbył się wiec na którym prze- mawiał b. poseł Łobacz z listy B. K. N. Mówca omawiał niebezpieczeństwa zagrażają- ce Polsce w najbliższej przyszłości i wzywał do stworzenia jednolitego frontu w walce z komunizmem i z demagogją.

Liczne tłumy słuchały w wielkim sku- pieniu przemówienia p. Łobacza.

W Brusie (pow. Włodawski) odbyto się d. 9 lutego zebranie przedwyborcze na którym przemawiali b. poseł Łobacz i p. Grabowiec, który jako przedstawiciel Piasta przedstawił swoim słuchaczom dla jakich- to powodów stronictwo „Piast” złączony się z B. K. N. w naszym okręgu.

W Wołosko — Wójt — Majjanice Sosnowicy w następnych dniach odbyły się zebrania przedwyborcze na których prze- mawiali p. Łobacz, p. Grabowiec i p. Libi- szowski. Liczne zebrania słuchacze wszędzie oświadczały swoją chęć popierania wszelkie- mi siłami listy Nr. 24.

W Parczewie (p. Włodawski) d. 12-go lutego odbył się wielki wiec. Przemawiali b. poseł Seweryn Czwartętyński, p. Libi- szowski, p. Łobacz i p. Grabowiec.

Po tych przemówieniach wystąpił przy- wódcą miejscowego Wyzwolenia p. Tyszkiewicz próbując swoim mętnym programem politycznym i przeżyłymi hasłami demago- icznymi zjednać sobie tłum.

Jestem przekonany że po druzgocą- cych odpowiedziach które usłyszał p. Ty- szkiewicz od naszych przedstawicieli, każdy z licznego zebranych słuchaczy będzie umiał odróżnić ziarno od plew.

Obrazki wyborcze.

„Paskudny numer”.

(Autentyczne.)

W każdą sobotę wszyscy zebracy i zebraczki w liczbie kilkudziesięciu stają przed sklepami i otrzymują jałmużnę w ilo- ści 2 i 5 groszy na głowę, składaną jako tygodniowy haracz do rąk ich „komendant- ta”.

W ostatnią sobotę stanęła taka „kon- panja zebracza” przed jednym ze sklepów bogatego przemysłowca. Do środka wszedł stary, kulawy „komendant” i zafortował po wojskowemu:

Melduję posłusznie, że jest 86 sztuk Przemysłowiec sięgnął ręką do szuffla- dy, aby odliczyć po 5 gr. dla każdego.

My teraz proszę pana — wrócić chętnie dzwad-komendat — już spisani przez pana wachmistrza z Magistratu i tak zarejestrowani jak hezrobotni!

Dlaczego?

A „bez to”, że my głosować mamy na Nr. 1 t. j. na jedynkę.

— Tak! Dobrze, że wiem! Jedynka to także „dobry numer” i dla mnie. Skoro tak dobrze idzie, to macie tu 86 groszy i podzielite się „po jedynce”.

— Oj laboga! wykrzyknął dzwad prze- straszony — zawsze my dostawali 4 albo 5 zł. a dziś tylko 86 gr. tj. po 1 groszu?

Trudno! Jak ma być jedynka w głosowaniu, niech będzie i jedynka w da- rowiznie. Idźcie po resztę do magistratu!

A to ci paskudny numer! ta jedyn- ka! Niech ją cholera trzasnie — kłat zebrał siarżyscie i mrucał — nie mieli kogo u- brać w jedynkę, to nas biedaków ubrali.

Konferencja w sprawie kredytów dla drobnych rzemieślników i przemysłowców.

W dniu 14 b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie kredytów dla drobnych rzemieślników i przemysłowców. Przewodniczył p. Wojewoda. W konferencji wzięli udział wicewoj. Karasiński, dyr. Lubelskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Nizyński, dyrektorowie Powiatowych Kas Oszczędności, Naczelnik Wydziału samorządowego, przemysłowego, rolnego i podnosi referencje.

Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę rozdziału przyznanego przez rząd kredytu dla rzemieślników i przemysłowców w wysokości 2.000.000 zł. na Województwo Lubelskie. Kwota ta rozdzielona będzie za pośrednictwem Powiatowych Kas Oszczędności. Informacji w sprawie warunków uzyskania wspomnianych kredytów udzielał p. dyr. Nizyński. Dyrektorowie Powiatowych Kas Oszczędności przynieśli pisemne fornu-

larze i wyjaśnienia.

Kredyty omawiany uruchomiony zostanie już w najbliższych dniach.

Naczelnik Wydziału Rolnego przedstawił sprawę kredytów udzielonych przez Powiatowy Bank Rolny rolnictwu na zakup ziarna siewnego selekcyjnego.

Kredyty te udzielone zostaną rolnikom za pośrednictwem Powiatowych Kas Oszczędności względnie organizacji spółdzielczych.

W tym celu Przewodniczący Wydziałów Powiatowych mają zwołać natychmiast Powiatowe Komitety Pomocy Rolnej dla ustalenia wysokości potrzebnych na ten cel kredytów. Dyrektorowie Powiatowych Kas Oszczędności otrzymali w tej mierze pisemne instrukcje.

Pieniądze z uzyskanego kredytu, rozproszonych między rolników, rozdzielone będą w terminie do dnia 10 marca b. r.

Kredyty na rozszerzenie drogowej sieci komunikacyjnej Województwa Lubelskiego.

W związku z poprawą jaka nastąpiła w 1927 r. w Województwie Lubelskim w przedmiocie budowy dróg bitych (w 1927 r. wybudowano około 150 km) Ministerstwo Robót Publicznych w swoim budżecie inwestycyjnym przewidziało na budowę dróg bitych na r. 1928/29, dla Województwa Lubelskiego sumę 1.200.000 zł. W związku z powyższym Urząd Wojewódzki wypracował dokładny plan budowy w r. 1928/29 biorąc przedewszystkiem pod uwagę odcinki, które mają wybitne znaczenie komunikacyjne i gospodarcze. I tak z przyznanej sumy 1.200.000 zł. pow. Lubelski otrzyma 100.000 zł. na budowę dróg Lublin — Łęczna — Urszuli, Łęczna — Kijany, pow. Lubartowski — 70.000 zł. na przedłużenie odcinków dróg budowanych przez powiat Lubelski, pow. Chełmski — 60.000 zł. na przedłużenie tych samych dróg jak w pow. Lubelskim i Lubartowskim, pow. Włodawski — 80.000 zł. na drogę Parczew — Sosnowice, pow. Radzyński 60.000 zł. na drogi Międzyrzec — Trzebieszów — Łąkoć pow. Bialski 80.000 zł. na drogę Wisznice — Ło-

mazy, pow. Garwoliński 100.000 zł. na drogi Maciejowice — Piotrowice, Ryki — Kłoczew — Jarczew, pow. Puławski 100.000 zł. na drogi Baszunia — Józefów — Kazimierz — Karczniska, pow. Krasnostawski 60.000 zł. na drogę Tuligłowy — Bończa, pow. Janowski 220.000 zł. na drogi Baszoni — Annapol, Urzędów — Kraśnik, pow. Zamojski — 100.000 zł. na drogę Krasnobród — Zamość, pow. Tomaszowski — 100.000 zł. na drogę Tyszowce — Komarów, pow. Hrubieszowski 80.000 zł. na drogę Teratyn — Jarosławice — Wojsławice.

Gdy weźmiemy pod uwagę że w roku ubiegłym Województwo Lubelskie otrzymało na budowę i renowację dróg zaledwie 114.000 zł. i mimo to z całym rozmachem przystąpiło do rozszerzania sieci komunikacyjnej w czem podniecane są jeszcze wciąż wzrastającym tempem życia gospodarczego, czego dowodem jest wydanie w roku ub. 50 koncesji autobusowych, rok bieżący zaznaczy się wybitnie w kierunku rozszerzenia sieci komunikacyjnej na terenie Województwa Lubelskiego.

Do wszystkich Kobiet Obywaterek!

— Do tego szczególnie drugiego dnia, które z prawem głosu równego mężczyźnie otrzymała każda dorosła kobieta — apelujmy dziś w przedzieł wyborów do Sejmu i Senatu.

Apelujemy w imię nadanego nam prawa głosowania, abyśmy wszystkie, bez wyjątku, godnie spełniły zaszczytny obowiązek Kobiet — Polki — Obywatelki i w dniu wyborów, nie tylko same, jak jedna stawily się do urny wyborczej ale przypilnowały także, by nikt z naszych domowników, uprawniony wiekiem do głosowania nie zaniedbywał tego obowiązku.

Pamiętajmy, że każdy stracony głos polski otwiera drogę wstępli głosowi żydowskiemu, czy też innemu jakiemuś z mniejszości narodowych. Bierzmy przykład z żydów, którzy przy wszelkich wyborach głosują, nie tylko ci, co mogą i mają prawo, ale nawet ci, co po szpitalach leżą w ciężkiej niemocy, a w dzień wyborów pozwalają się nieść do urny by spełnić swój obowiązek. Cóż to jest to, co każe im tak solidarnie stawać do wyborów?

O to świadomość, że tylko ich własny przedstawiciel może tam u góry dobrze strzec ich interesów, rasowych narodowych i pilnować by im się dobrze w Polsce działo!

Dzisiaj kobieta musi zrozumieć, że chcąc dobrze odpowiedzieć swemu zadaniu wycho-

wawczyini młodego pokolenia — musi iść z prądem czasu, brać udział w życiu całego narodu, nieustannie kształcić się i rozwijać umysłowo, by ten lepiej wychować swoje dzieci i tem lepiej przygotować je do walki życiowej. Pragnąc szczęścia i spokoju dla dzieci naszych, kobieta — obywatelka musi sama, jak we własnym gospodarstwie, pokonywując własny opór bierny, własną niechęć i przesady innych, dążyć do wglądnięcia we wszelkie sprawy ogólne, poczynwszy od swej wsi, gminy, aż do zrozumienia odpowiedzialności za losy kraju i wartość moralną i umysłową jego przedstawicieli: Sejmu i Senatu, których my swymi 50 procentowymi głosami wybieramy.

Tego zrozumienia wymaga od nas społeczny obowiązek, dobro Państwa i miłość własnych dzieci.

Bo ktoś więcej, jak nie kobieta napracuje się ciężko, by opłacić wszelkie należności i podatki?

Któż więcej, jak nie ona, płaci haracz z krwi własnej swych synów w obrocie Ojczyzny...

Dlatego też sprawiedliwym jest, że my kobiety, mamy prawo głosu. A że jest nas liczebnie więcej, niż mężczyźni — możemy więc z łatwością swymi głosami wpłynąć na to, jakim ma być skład i charakter przyszłego naszego przedstawicielstwa Narodu. Ko-

miu ma przypaść w udziale wysoki zaszczyt i wielka odpowiedzialność spełniania obowiązków poselskich, któreby przyniosły lepszą przyszłość Państwu sławie i potęgę. Nidrudno jest na to odpowiedzieć.

Jedynie lista 24 jest ta lista, na którą z całym zaufaniem i spokojem możemy oddać swoje głosy. Wystarczy przejrzeć listę naszą.

Wszak nie oddamy swych głosów na listę sanacyjną № 1 — na której widnieją chwilowo podane nazwiska żydów, komunisty i pułkownika. Cóż ci ludzie mogą mieć wspólnego z nami. Dobrze ich określiła jedna z gazet, która tak mówi o nich na oczekaniu i na rozkaz ubożym programie, taki sobie, trochę polski, trochę niepolski, trochę katolicki, trochę żydowski, trochę niasonski, trochę czetwony, trochę biały, trochę proletariacki, trochę magnacki, trochę wywłaszczyć, a nie dać ziemi na reformę rolną. To słowa może najlenie oddają rzeczywistość listy sanacyjnej. Na te więc listy głosować nie będziemy. Nie będziemy też głosować na listę Wyzwolenia № 3, którego wyznawcy szerzą politykę bezwyznaniowości, rozdział Kościoła od Państwa, rozbijanie podstaw rodzinnych przez uchwalanie ślubów cywilnych, oraz federację uprzywilejowanych obcych narodowości.

Lista i program Stronnictwa Chłopskiego jest zlepkiem dwu poprzednich.

O innych niema co i wspominać ze względu na to, że są listami stronnictw nie mających nic wspólnego z nami. Dlatego też wybieramy Was Kobiety Obywatelki! Jeżeli dobro kraju leży wam na sercu, — stancie w dniu wyborów, jak jeden mąż przy liście № 24 — i rozumiejąc wagę aktu wyborczego, namówcie do oddania głosu na nią Każdego, czy też Każdą ze swych znajomych. „W jedności siła!!”

AR.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

26 lutego	— Aleksandra B.	— niedziela
27	— Aleksandra	— poniedziałek
28	— Leandra B. W.	— wtorek
29	— S. d. Romana	— środa
1 marca	— Albina B. W.	— czwartek
2	— S. d. Heleny	— piątek
3	— S. d. Kurneg.	— sobota

Z SIEDLEC.

Pożegnanie. W ubiegłym tygodniu pracownicy Kasy Skarbowej i Urzędu Skarbowego w Siedlcach, oraz przedstawiciele innych urzędów państwowych w Siedlcach, zegnali dotychczasowego sł. buchaltera Kasy p. Pławskiego, odchodzącego na stanowisko skarbnika Kasy w Łukowie. Urządzone na cześć p. Pławskiego śniadanie w salonych Klubu Miejskiego, przeciągnęło się w miłym nastroju kilka godzin.

Trzeba zaznaczyć, że p. Pławski w Siedlcach urząd buchaltera piastował bardzo długi czas i zyskał sobie ogólną sympatię.

Dancing. W dniu 21 lutego r. b. w Salonych Klubu Miejskiego, staraniem Sekcji Pięciwgrzł. Podl. Odd. P. Cz. K. na zakończenie karnawału odbył się Dancing.

Bufet obficie zapatrzonny. Dochód uzyskany z Dancingu przeznaczony został na kolonie letnie we Fronolowie.

Z Kino-Teatru „Era” Kino-Teatr. Era w Siedlcach wyświetla obecnie film p. t. „Gracz w Szachy”. Akcja osnuta na tem antygonizmu między Polakami a Rosjanami w Wilnie, za czasów Stanisława Augusta.

Z działalności Koła Przyjaciół Akademika Polskiego w Siedlcach. Dnia 6 lutego o godz. 19 w sali posiedzeń „Sejmiku” odbyło się walne zebranie doroczne członków Koła Przyjaciół Akademika w Siedlcach. Członków przybyło bardzo mało procent, około 30-tu.

Na przewodniczącego poproszono p. Jas-trzębskiego. P. Dyr. Piechowski przewodn.

bienica miała po rodzicach odziedziczona osadę w Czuchowie.

Małżonk, który pochodził z Innej miejscowości, nie mógł zamieszkać u swej żony, albowiem, gdy tylko czas pewien przebywał, wytopili go zandarmi, przemocą wysiedlił. Trzeba było szukać rady. I oto Rukowa wpadła na pomysł fikcyjnej sprzedaży swej osady na wsi. Akt zawarła u rejenta, i na tej zasadzie mógł już odład Ruk spokojnie żyć przy boku swej potajemnie zaślubionej żony.

Przyszły nowe czasy, Rosjanie opuścili Polskę. Z pożaru wszechświatowej wojny do nowego życia odrodziła się Rzeczpospolita Polska. Czasów tych dożył w spokoju i zgodzie żyjący Rukowa.

W r. 1925 Ruk umarł, i tu zaczyna się tragedia starszki. Rodzina męża, opierając się na rejentalnym dokumencie, weszła w posiadanie osady, a schorowana starszka była usunięta z ojcowizny. Nie mając innego wyjścia, Julia Ruk wytoczyła spadekobiercom męża proces, żądając uznania za nieważny fikcyjny akt zawarty między nią a mężem.

Sąd okręgowy powództwo oddalił. Wyszędł on z założenia, że strona nie może dowodzić fikcyjności aktu notarialnego, przez siebie zeznanego, chyba, gdyby istniał pisemny przeciwdowód.

Pełnomocnik powódki złożył skargę apelacyjną.

Przed kilku dniami sprawa znalazła się na wokandy sędu apelacyjnego w Warszawie. Wobec założenia przez stronę dokumentów, udegił ona odroczeniu.

Plac do sprzedania w Białej 600 metr. blisko stacji kolejowej. Cena przystępna. Wiadomość sklep p. Wojanowskiej róg ul. Krakowskiego.

W dniu 23/IX/27 r. została skradzioną z komendy książeczka wojskowa i karta ewidencyjna wędziana przez P. K. U. w Białej Grzegorzewi Trzczyńskowi szachstalemu w Wólce Dobryńskiej gm. Dobryń.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 12b Statutu podaje się do wiadomości publicznej, że na podstawie uchwały Zarządu z dnia 26 stycznia b. r. wykłady będą oprocentowane 8% w stosunku rocznym od dni 15 lutego 1928 r.

Za Zarząd Kasy Oszczędności pow. Białskiego
Dyrektor Kasy:
J. Skwara.

Przewodniczący Zarządu:
J. Strojek.

Nasiona wyborowe

Rozpyskacze do pracy w polu, sadzie i ogrodzie.
Chemikalja do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.
Radykalne środki na szczury, myszy i krety.
Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze.

poleca **SKŁAD NASION** ogrodnich i zbóż.
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, Ś-to Duska 10 w podwórzu tel. 11-25.



FABRYKA PIECZECI.
i składnica druków
glinianych i miedzianych
„GLOBUS”
w Siedlcach,
ul. Warszawska Nr. 64,
tel. 100.
Składom Papieru
i Urzędom rabat.
Cennik na żądanie.
Dostawa odwrotna.
Wykonanie
płatw wzorczelne.

Projekty architektoniczne

Budynków monumentalnych, użyteczności publicznej, mieszkalnych i przemysłowych

Koszorysy. Regulacja miast i osiedli.

Felichijne skierowanie robót (deklaracje).

Odpowiedzialna organizacja robót społecznogospodarczym.

Starania przy uzyskaniu kredytów na warunkach dla klientów najdogodniejszych i przynajmniej

Inżynier-architekt **MICHAŁ SZAWIŃSKI.**
Siedlce, Florjańska 19 dom Świątka
lub Mińsk Mazow., Widok 5.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywczy wy-

mągają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce

„ALFA LAVAL”

i zmaślając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymujecie się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

za wirówki „ALFA-LAVAL”

„ ” ” w Katowicach w 1927 r.

i inne maszyny mleczarskie.

dyplom honor. „ ” w Stryju w 1926 r.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni spółdzielczych

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

